



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - SSO Iwona Godlewska
Protokolant - st. sekr. sąd. Iwona Kucemba

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2021 r. w Poznaniu
sprawy z powództwa (...) (...) i (...) (...) przeciwko BNP Paribas Bank Polska SA w Warszawie
o zapłatę

1. Ustala, że umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej zawarta dnia 25 maja 2007 r. pomiędzy powodami a Bankiem Gospodarki Żywnościowej SA w Warszawie, poprzednikiem prawnym pozwanego, jest nieważna,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów małżonków (...) (...) i (...) (...) kwotę 134.257,62 zł (sto trzydzieści cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt siedem zł i sześćdziesiąt dwa gr) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów małżonków (...) (...) i (...) (...) kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Iwona Godlewska

UZASADNIENIE
wyroku z dnia 16 września 2021 r.

Pozwem z dnia 9 lipca 2020 r. powodowie (...) (...) i (...) (...) wnieśli o: ustalenie, że umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymienialnej z dnia 25 maja 2007 r, zawarta pomiędzy Bankiem Gospodarki Żywnościowej spółka akcyjna z siedzibą w Warszawie jest nieważna i o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 134.257,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty. Powodowie złożyli ponadto żądania ewentualne oraz wnieśli o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych oraz według spisu kosztów, jeśli taki zostanie złożony wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty. (k. (...))

W piśmie procesowym z dnia 28 grudnia 2020 roku, stanowiącym odpowiedź na pozew, przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy wniósł o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie, sprawdzenie wartości przedmiotu sporu dla żądań o ustalenie oraz o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, według norm przepisanych. (k. (...))

Na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2021 r. oddalono wniosek pozwanego o przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Warszawie oraz o oddalono wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania. Pełnomocnik powodów podał, iż wartość przedmiotu sporu to kwota 284.469,33 zł i jest to suma wypłaconego kredytu oraz należności zapłaty, której powodowie się domagają (k. (...))

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe, rozwijając je o dalszą argumentację.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany BNP Paribas Bank Polski S.A. z siedzibą w Warszawie (zwany dalej „Bankiem”) prowadzi działalność w zakresie czynności bankowych. Na skutek dokonanych przez pozwanego, działającego uprzednio pod firmą BNP Paribas S.A. z siedzibą w Warszawie, przekształceń podmiotowych doszło do połączenia Banku z Bankiem Gospodarki Żywnościowej S.A. z siedzibą w Warszawie.

***Fakty bezsporne, a nadto dowód:** informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dot. pozwanego (k. (...)).*

W związku z potrzebą uzyskania środków pieniężnych na sfinansowanie zakupu nieruchomości położonej w (...), nr działki (...), dla której prowadzona była przez Sąd Rejonowy w (...) wolna od obciążeń księga wieczysta nr (...), powodowie (...) i (...) (...) w dniu 25 maja 2007 r. złożyli do poprzednika prawnego pozwanego – Banku Gospodarki Żywnościowej S.A. z siedzibą w Warszawie wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 150.000 zł, na okres 30 lat. We wniosku zaznaczono, że walutą kredytu jest CHF, oprocentowanie kredytu 3M LIBOR plus marża, a kredyt będzie spłacany w walucie PLN. Wniosek kredytowy został przygotowany przez Bank i stanowił gotowy wzorzec.

***Fakty bezsporne, a nadto dowód:** wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 18 kwietnia 2007 r. (k. (...))*

Jednocześnie ze złożeniem wniosku kredytowego powodowie podpisali przygotowane przez Bank oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych/budowlanych/gotówkowych/pożyczki hipotecznej.

Według oświadczenia, pracownik Banku przedstawił Kredytobiorcom ofertę kredytu w złotych i w walucie wymiennej i po zapoznaniu się z tą ofertą Kredytobiorca zdecydował o wyborze oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, odsetek, raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty, określonej w złotych. Ponadto dokument ten stwierdzał, że powód otrzymał informacje o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty oraz jest świadomy zmiennego oprocentowania kredytu i możliwości jego podwyższenia w związku ze wzrostem stopy referencyjnej WIBOR/LIBOR/EURIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej/kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty. Dokument potwierdzał nadto przekazanie powodowi informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej. Oświadczenie to zostało w całości przygotowane przez Bank i stanowiło gotowy wzorzec.

Dowód: oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytu z dnia 8 kwietnia 2007 r. (k. (...)).

W dniu 25 maja 2007 r. powodowie, jako kredytobiorcy, zawali z Bankiem Gospodarki Żywnościowej S.A. z siedzibą w Warszawie umowę kredytu budowlanego w walucie wymiennej nr (...) (zwaną dalej umową kredytu).

Zgodnie z § 1 tej umowy Bank udzielił powodom na ich wniosek kredytu w łącznej kwocie 66.160,90 CHF, a powód zobowiązał się do wykorzystania kredytu zgodnie z warunkami umowy. Kredyt przeznaczony był na zakup nieruchomości położonej w (...), nr działki (...), dla której przez Sąd Rejonowy w (...) prowadzona była wolna od obciążeń księga wieczysta nr (...). (§ 1 ust. 1-2 umowy kredytu).

Kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo, bezgotówkowo na rachunek kredytobiorcy w terminie do dnia 30 czerwca 2007 r., a od kwoty udzielonego kredytu bank pobierał jednorazowo, bezzwrotną opłatę przygotowawczą. (§ 2 ust. 1-2 umowy kredytu).

W § 2 umowy określone nadto zostały zasady wypłaty kredytu.

W § 3 umowy uregulowano kwestię oprocentowania kredytu. W dniu zawarcia umowy kredytu oprocentowanie wynosiło 4,46 % w stosunku rocznym. Oprocentowanie kredytu było zmiennie i ustalane w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 2,00 punktów procentowych. Pierwsza zmiana nastąpić miała w trzecim miesiącu od dnia podpisania umowy kredytu. Każda następna zmiana oprocentowania następować miała po upływie trzech miesięcy od poprzedniej zmiany. O zmianie oprocentowania bank powiadamiać miał kredytobiorcę i poręczycieli pisemnie (§ 3 ust. 1-3 umowy kredytu).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła 4,50 % (§ 13 ust. 1 umowy kredytu). Bank naliczał odsetki w okresach miesięcznych od kwoty aktualnego zadłużenia od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę zobowiązań z tytułu kredytu (§ 3 ust. 4 umowy kredytu).

Kredyt i odsetki miały być spłacane miesięcznie w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Każda rata, za wyjątkiem raty wyrównującej, zawierała pełne odsetki naliczone za okres miesiąca od salda kredytu pozostającego do spłaty oraz część kapitału. Pierwsza lub ostatnia rata kapitałowo-odsetkowa mogła być ratą wyrównującą (§ 4 ust. 2 umowy kredytu).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie, w złotych. Zmiana kursu waluty wpływała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej (§ 4 ust. 1 umowy kredytu).

Splata kredytu następowala w formie obciazenia nalezną kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności konta prowadzonego w BGŻ S.A. do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy. Kredytobiorca zobowiązany był do zapewnienia w terminach płatności środków na powyższym koncie na spłatę zobowiązań z tytułu umowy kredytu (§ 4 ust. 7 i 8 umowy kredytu).

Umowa kredytu przewidywała możliwość wielokrotnego przewalutowania kredytu. Za przewalutowanie kredytu bank pobierał prowizję w wysokości 0 zł w przypadku przewalutowania z waluty wymiennej na złote, a w przypadku przewalutowania na walutę wymiennej 1 % kwoty po przewalutowaniu (§ 4 ust. 12 umowy kredytu).

Z tytułu niespłaconego w terminie kredytu lub raty kredytu bankowi przyslugiwaly odsetki za opóźnienie spłaty w wysokości 1,5 stopy oprocentowania kredytu obowiązującego w terminach zalegania z zapłatą, nie więcej niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (§ 5 ust. 1 umowy kredytu).

Obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły:

- 1) hipoteka zwykła w kwocie 66.160,90 CHF, stanowiącej 100 % kwoty kredytu oraz hipoteka kaucyjna zabezpieczająca odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 33.080,45 CHF, stanowiącej 50 % kwoty kredytu, wpisana na pierwszym miejscu na rzecz banku, na nieruchomości stanowiącej własność powodów, położonej w (...), nr działki (...), dla której prowadzona była przez Sąd Rejonowy w (...) wolna obciążen księga wieczysta nr (...),
- 2) ubezpieczenie powyższej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z cesją praw z polisy na rzecz banku w zakładzie ubezpieczeń, z którym umowę o ubezpieczenie zawarł kredytobiorca lub bank,
- 3) weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową na rzecz BGŻ S.A.

Dodatkowe zabezpieczenie kredytu stanowiły:

- 1) ubezpieczenie kredytowanego niskiego wkładu własnego w PZU S.A. (§ 6 ust. 2 umowy kredytu).

Bank miał prawo wypowiedzenia umowy kredytu lub obniżenia kwoty przyznanego kredytu w przypadku stwierdzenia, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy 7 dni. Kredytobiorca mógł wypowiedzieć umowę kredytu z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia (§ 12 ust. 1-3 umowy kredytu).

Integralną część umowy stanowił Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego stosowany przez Bank z dnia 20 grudnia 2007 r. (§ 17 pkt 1 umowy kredytu), zwany dalej Regulaminem.

Fakty bezsporne, a nadto dowód: umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej z dnia 25 maja 2007 r. (k. (...)).

Zgodnie z § 37 ust. 1 Regulaminu, kredyty w walutach wymiennej wypłacane były w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty. Z kolei według ust. 2. powyższego paragrafu, kredyty w walutach wymiennej podlegały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty.

Stosownie do § 38 ust. 1 Regulaminu, odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane były w walucie kredytu i podlegały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty. Według ust. 2. powyższego paragrafu, w przypadku kredytu w walucie wymiennej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, stosowany był kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili

ustalenia kosztu. W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosowany był kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu.

Dowód: *Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego z dnia 20 grudnia 2007 r. (k. (...)).*

W wykonaniu umowy kredytu Bank wypłacił kredyt w jednorazowo, w dniu 30 maja 2007 r. w wysokości 666.160,90 CHF, po kursie równym 2,2704, co stanowiło równowartości 150.211,27 zł.

Dowód: *zaświadczenie z dnia 2 kwietnia 2020 r. (k. (...)).*

W wykonaniu umowy kredytu z dnia 25 maja 2007 r. powodowie dokonywali regularnych spłat rat kapitałowo-odsetkowych kredytu w złotych polskich. W okresie od dnia zawarcia umowy kredytowej do dnia 12 lutego 2020 r. powodowie wpłacili pozwanej łączną kwotę 134.257,62 zł, z czego 83.778,85 zł tytułem spłaty kapitału, 49.254,26 zł tytułem spłaty odsetek, 1.224,51 zł tytułem opłat dodatkowych.

Dowód: *zaświadczenie z dnia 11 marca 2020 r., historia spłat rat kapitałowych kredytu w okresie od 25 maja 2007 r. do 2 marca 2020 r. (k. (...)).*

Powodowie (...) i (...) (...) nie posiadają specjalistycznej wiedzy z dziedziny finansów i bankowości. Intencją powodów było zaciągnięcie kredytu w złotówkach, w kwocie ok. 150.000 zł na zakup nieruchomości, który miał zostać sfinansowany w walucie polskiej. W Banku poinformowano powodów, że nie posiadają zdolności kredytowej na uzyskanie kredytu w PLN. Zaproponowano im zaciągnięcie kredytu we frankach szwajcarskich, zapewniając, że jest to stabilna waluta.

Pracownik Banku nie udzielił powodom wyczerpujących informacji w przedmiocie zawieranej umowy. W szczególności nie przedstawił powodom zasad działania mechanizmu denominacji kwoty kredytu i waloryzacji rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Powodowie świadomi byli jedynie faktu, iż spłata rat następowała będzie w złotych. Powodom nie wyjaśniono zasad ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF przez Bank, ani sposobu przeliczania rat kredytu wyliczonych w CHF na walutę spłaty tj. na złotówki. Powodowie nie mogli negocjować żadnych warunków umowy kredytowej przed jej zawarciem, ani nie mieli wpływu na dokumenty przygotowane przez Bank i związane z przedmiotową umową. Powodowie zapoznali się z treścią umowy kredytu z dnia 25 maja 2007 r. dopiero w momencie jej zawierania, w obecności pracownika Banku, który nie przedstawił powodom z wyprzedzeniem projektu umowy kredytu. Pracownik Banku nie analizował z powodami poszczególnych zapisów umowy i Regulaminu. Zawierając umowę kredytu z dnia 25 maja 2007 r. powodowie nie posiadali świadomości w zakresie faktycznego ryzyka wiążącego się z wahaniami kursu franka szwajcarskiego i ich wpływem na wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. W momencie zawarcia umowy powodowie nie zdawali sobie sprawy, że kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki oraz że będzie to skutkowało znacznym wzrostem na wysokość pozostałego do spłaty kapitału. Gdyby powodowie byli świadomi tych okoliczności, nie zawarliby przedmiotowej umowy.

Powodowie zwrócili się o udzielenie kredytu do poprzednika prawnego pozwanego traktując bank jako instytucję zaufania publicznego. Powodowie nie występowali do banku z wnioskiem o przewalutowanie kredytu mając na względzie uprzednie zapewnienia pracownika banku co do większych korzyści z zaciągniętego kredytu w porównaniu do kredytu w złotych.

Dowód: *zeznania powoda na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2021 r. (k. (...)).*

Pismem z dnia 4 maja 2020 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 134.257,62 zł. Powołali się m. in. na znajdujące się w umowie kredytu z dnia 25 maja 2007 r. postanowienia dotyczące klauzul denominacyjnych pozwalających pozwanemu na dobrowolne ustalanie kursu kupna i kursu sprzedaży walut przyjmowanych do denominacji kredytu. Wskazali, iż w ich ocenie także postanowienia zawarte w Regulaminie kredytu są sprzeczne z prawem oraz dobrymi obyczajami i przez to nie wywołują skutków prawnych. Podnieśli również, iż w klauzuli denominacyjnej uregulowano główne świadczenia stron, a wobec braku konsensusu co do tych świadczeń umowę kredytu należy uznać za nieważną, co skutkuje obowiązkiem zwrotu wzajemnie spełnionych przez strony świadczeń. Powodowie poinformowali jednocześnie pozwanego, iż suma uiszczonych przez nich rat wynosi 134.257,62 zł, według stanu na dzień 4 maja 2020 r. i taka kwota podlega zwrotowi na rzecz powodów.

W piśmie tym powodowie poinformowali pozwanego, iż w przypadku braku zapłaty po upływie 30 dni od dnia otrzymania przez pozwanego tego pisma, powodowie rozpoczną naliczanie odsetek ustawowych za opóźnienie, a sprawa zostanie skierowana na drogę postępowania sądowego.

Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 5 maja 2020 r.

Dowód: pismo powodów z dnia 4 maja 2020 roku wraz z potwierdzeniem odbioru (k. (...)).

Sąd ocenił dowody, jak następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd uwzględnił dokumenty powołane powyżej oraz dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony.

Sąd uwzględnił dokumenty prywatne i urzędowe powołane w stanie faktycznym. Ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł ku temu podstaw z urzędu.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę także przepisy art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. W granicach dyspozycji tych przepisów Sąd uwzględnił te okoliczności zgłoszone przez strony, które pozostawały bezsporne między nimi.

Zeznania powoda zasługiwały w całości na wiarę bowiem były spontaniczne, logiczne i wewnętrznie spójne, a nadto korespondowały z zebranymi w sprawie dokumentami. Były też prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Pomimo, że powód był niewątpliwie zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem procesu zeznawał w sposób obiektywny. W ocenie Sądu brak było podstaw, aby zakwestionować te zeznania w jakimkolwiek zakresie.

Sąd odstąpił od przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powódki (...) (...), albowiem z doświadczenia Sądu w podobnych sprawach wynika, iż przeprowadzenie takiego dowodu spowodowałoby jedynie nieuzasadnioną zwłokę w rozpoznaniu sprawy. W ocenie Sądu wszelkie niezbędne informacje zostały udzielone przez powoda (...) (...) – jako strony po równo z powódką (...) (...) zorientowanej w sprawie.

Sąd oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Podstawę prawną tych rozstrzygnięć stanowił art. 235² § 1 pkt 2) k.p.c. Dowód ten byłby nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, a jego przeprowadzenie spowodowałoby jedynie nieuzasadnioną zwłokę w jej rozpoznaniu. Wnioskowany przez obie strony dowód z opinii biegłego sądowego byłby ponadto w realiach niniejszej sprawy dowodem nieistotnym z uwagi na uwzględnienie przez Sąd najdalej idącego zarzutu powodów, dotyczącego nieważności umowy kredytu, jak również brak sporu, co do kwot uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego w wykonaniu umowy

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie żądań głównych tj. ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 25 maja 2007 r. i żądania zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia, zasługiwało na uwzględnienie w całości. W konsekwencji brak było podstaw do rozpoznania żądania ewentualnego.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W literaturze wskazuje się, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. P. Telenga w A. Jakubecki (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany, Tom I, Lex/el. 2019, uwaga 2 do art. 189). Interes prawny musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.).

Powodowie wykazali interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Powodowie wystąpili co prawda z dalej idącym żądaniem o zapłatę, ale dotyczy ono jedynie dotychczas uiszczonych na rzecz pozwanego świadczeń. Między stronami istnieje spór co do ważności umowy, która nakłada na powodów obowiązek świadczenia rat kredytowych. Ustalenie nieważności łączącej strony umowy będzie mieć konsekwencje dla określenia sytuacji prawnej powodów na przyszłość i zapobiegnie ewentualnym dalszym sporom na tym tle. Rozstrzygnięcie w przedmiocie ważności umowy kredytu będzie kluczowe dla ustalenia obowiązku świadczenia powodów w przyszłości

Strony zawarły umowę kredytu uregulowaną w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. tj. (Dz.U. 2002.72.665 ze zm.). Umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą, a jeżeli przewiduje obowiązek zapłacenia bankowi odsetek i prowizji – także odpłatną. Obowiązkiem banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu. Kredytobiorcę obciąża obowiązek zwrotu kwoty kredytu oraz zapłacenia odsetek i prowizji, o ile zostały przewidziane w umowie. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie powinny być precyzyjnie określone zasady spłaty kredytu.

Powodowie zwrócili się do Banku z wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 150.000 zł. Z zeznań (...) (...) wynika, że wraz z żoną był zainteresowany uzyskaniem kredytu w złotych, gdyż w takiej walucie miała być opłacona transakcja nabycia nieruchomości. We wniosku przygotowanym przez Bank zaznaczono, że walutą kredytu jest CHF. W umowie kredytu z dnia 25 maja 2007 r. wskazano inną kwotę - 66.160,90 CHF. Kwota ta nie została oddana do dyspozycji powoda. Oddane do dyspozycji powoda środki stanowiły równowartość oznaczonej w umowie kwoty 66.160,90 CHF, po jej przeliczeniu na polskie złote według kursu kupna waluty z dnia uruchomienia środków. Z powyższego wynika, że udzielony powodom kredyt jest kredytem denominowanym.

W chwili zawarcia przedmiotowej umowy kredytu Prawo bankowe nie przewidywało możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Na mocy ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), z dniem 26 sierpnia 2011 r. dodano do art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, oraz ust. 3, w świetle którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do

waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Kredyt denominowany do waluty obcej nie został zdefiniowany ustawowo, jednak powszechnie przyjmuje się, że jest to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Jest to kredyt złotowy, w którym na skutek denominacji saldo kredytu jest wyrażane w walucie obcej, do której został denominowany. Po ustaleniu salda kredytu w walucie obcej umowa może przewidywać wypłatę (uruchomienie) kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku takich kredytów kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany, bądź w walucie polskiej po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie obcej według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi, który dokonuje spłaty, a wszelkie operacje z walutą wykonywane są wyłącznie „na papierze”, dla celów księgowych, jednakże nie dochodzi do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek ze stron (por. wyroki SA w Warszawie z 7 maja 2013 r., sygn. akt VI ACa 441/13, i SA w Szczecinie z 14 maja 2015 r., I ACa 16/15).

Podpisując umowę kredytu w dniu 25 maja 2007 r. powodowie nie posiadali wiedzy co do kwot, jakie otrzymają w walucie polskiej w momencie uruchomienia kredytu. Pozostawali zatem w niepewności co do faktycznej wysokości udzielonego im kredytu. Zawarte w umowie kredytu postanowienia umowne dotyczące przeliczania kwoty udzielonego kredytu na walutę CHF stanowiły element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c., której celem było utrzymywanie wartości świadczeń w czasie (por. wyrok SN z 22.1.2016 r., I CSK 1049/14). Kredyt zaciągnięty przez powodów był kredytem w złotych polskich. W takiej walucie był wypłacony i spłacany. Kredyt był przeznaczony na sfinansowanie nieruchomości na terenie Polski w złotych polskich i powodowie byli zainteresowani uzyskaniem kredytu wyłącznie w złotych polskich. W związku z powyższym brak było podstaw aby oceniać zaciągnięty przez powodów kredyt jako walutowy.

Analiza postanowień umowy kredytowej prowadzi do wniosku, że w chwili jej zawarcia nie doszło do precyzyjnego i jednoznacznego określenia kwoty kredytu. W § 37 Regulaminu przewidziano, że wypłata kredytu wymienialnego następuje w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w dniu wypłaty, a spłata kredytu następuje w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży obowiązującego w Banku w chwili spłaty. Wypłata kredytu nastąpiła już po zawarciu umowy. Z powyższego wynika, że w dniu zawarcia umowy kredytu ostateczna kwota udzielanego kredytu nie była znana ani powodom, ani pozwanemu. Kwota środków oznaczanych w treści umowy kredytu nie była tożsama z kwotą kredytu spłacanego przez powoda. Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wyrażone w wyroku z dnia 9 września 2019 r. (sygn. akt I Aca 448/19), który – w kontekście art. 69 Prawa bankowego – wskazał, że w ważnej umowie kredytu musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami. W konsekwencji należało stwierdzić, że umowa kredytu z dnia 25 maja 2007 r. jest nieważna stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego *ex tunc*, z uwagi na brak precyzyjnego oznaczenia kwoty udzielonego kredytu. Stanowiło to oczywiście naruszenie art. 69 Prawa bankowego, statuującego elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu.

O nieważności umowy kredytowej przesądzał również brak precyzyjnego określenia wysokości świadczenia Kredytobiorcy. Ustalanie przez Bank w sposób dowolny kursów walut, w tym CHF, i posługiwanie się tymi kursami do określenia wysokości raty spłacanej przez powoda wykraczało poza zasadę swobody umów określoną w art. 353¹ k.c. Za sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego należy uznać przyznanie w umowie uprawnienia dla jednej ze stron do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony (por. uchwała (7) SN z 22.5.1991 r., III CZP 15/91). Jeżeli oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być oparte na obiektywnej podstawie, a nie zależne od swobodnego uznania strony. Zastosowany w umowie miernik waloryzacji powinien być określony w sposób obiektywny i precyzyjny. W realiach niniejszej sprawy określenie wysokości świadczenia powodów – spłacanej raty kredytu w złotych polskich – zależało od dowolnego uznania Banku, który stosował ustalone przez siebie kursy zakupu i sprzedaży CHF. Takie uregulowanie jest sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego i skutkuje nieważnością umowy (por. wyrok SA w Warszawie z 30.12.2019 r., VI ACa 361/18; wyrok SA w Warszawie z 23.10.2019 r., V ACa 567/19).

W związku z powyższym brak precyzyjnego określenia wysokości kwoty kredytu, jak i świadczeń kredytobiorców skutkowało nieważnością umowy *ex tunc* z uwagi na sprzeczność treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. W myśl art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy. W myśl art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie Sądu, bez postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez Bank własnego świadczenia tj. kwoty kredytu oraz świadczenia kredytobiorców, bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, przedmiotowa umowa kredytu nie zostałaby zawarta. To przesądza o nieważności całej kwestionowanej umowy.

Nieważności przedmiotowej umowy nie konwalidowała powołana wyżej tzw. *ustawa antyspreadowa* z 29 lipca 2011 r. Znaczenie tej ustawy sprowadzało się do usankcjonowania praktyki zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany bez wyraźnej podstawy ustawowej. Przepisy tej ustawy nie skutkowały sanowaniem wadliwości takich umów zawartych przed jej wejściem w życie, naruszających obowiązek określenia świadczeń obu stron (por. wyrok SA w Białymstoku z 14.12.2017 r., I ACa 447/17). Dopuszczalność denominacji co do zasady nie oznacza dopuszczalności zapisów umownych określających możliwość denominacji lub indeksacji przez banki w sposób dowolny i jednostronny.

Niezależnie od powyższych rozważań, zakładając hipotetycznie, że brak jest podstaw do przyjęcia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c., należy stwierdzić, że w kwestionowanej umowie występują klauzule abuzywne, które skutkują nieważnością umowy.

Ochronie konsumenta służą regulacje art. 385¹ k.c., art. 385² k.c. oraz art. 385³ k.c., dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miały na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca. Należy przy tym jednak zauważyć, iż jak wskazano w preambule powyższej dyrektywy: „Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień

Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie”.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak słusznie wskazuje się w literaturze, ochrona konsumenta przed klauzulami abuzywnymi zawartymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna z mocy samego prawa. Sąd, rozpoznając sprawę między konsumentem a przedsiębiorcą, może dokonywać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu (A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna*, wyd. II, Warszawa 2014, komentarz do art. 385¹, uwaga 13). W myśl dominującego stanowiska doktryny, które pozostaje w zgodzie z prawem unijnym, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku i *ex lege*, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała (7) SN z 20.6.2018 roku, III CZP 29/17). Sąd krajowy obowiązany jest badać abuzywność postanowień umownych z urzędu, a w przypadku gdy uzna dany warunek za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że konsument się temu sprzeciwi (por. wyrok TSUE z dnia 4 czerwca 2009 roku w sprawie Pannon GSM Zrt. Vs Erzsébet Sustikné Győrfi, sygn. akt C-243/08).

W art. 385¹ § 1 k.c. sformułowano przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne, którymi są: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone - jeżeli zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

Poza sporem pozostaje, że powodowie, jako strona umowy kredytu z dnia 25 maja 2007 r. mieli status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Powodowie zawarli przedmiotową umowę w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, bez związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. Z kolei Bank miał status przedsiębiorcy.

Za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 29 listopada 2011 roku, sygn. akt V ACa 546/11). W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie nie mieli wpływu na treść kwestionowanych postanowień umowy i stanowiącego jej integralną część Regulaminu. Powodowie nie negocjowali żadnego z zapisów umowy i Regulaminu. Podpisali umowę przygotowaną na gotowym druku przez Bank, przedłożoną przez pracownika Oddziału Banku Gospodarki Żywnościowej w (...). Przed podpisaniem umowy powodowie nie otrzymali jej projektu do wglądu. Nie zostali poinformowani o sposobie ustalania kursów CHF przez Bank, ani o sposobie przeliczania rat wyliczonych w walucie CHF na walutę spłaty czyli na złotówki. Postanowienia umowy były ujęte we wzorcu zaproponowanym przez Bank, który nie podlegał negocjacjom. W orzecznictwie wyrażono

pogląd, zgodnie z którym nawet jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, można je uznać za nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli treści tego postanowienia nie sformułowano w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok SA w Białymstoku z 30 sierpnia 2018 r., I ACa 316/18).

Powodowie zakwestionowali zapisy § 4 ust. 1 umowy kredytu oraz § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu, a także § 38 ust. 1 i 2 Regulaminu, dotyczące sposobu przeliczania rat spłacanego kredytu z CHF na złotówki oraz stosowania ustalonego przez Bank kursu kupna waluty do ustalenia kwoty wypłacanego kredytu i kursu sprzedaży waluty do ustalenia kwoty spłacanej raty kredytu w złotówkach. W aktualnym orzecznictwie przyjmuje się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klausule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (por. orzeczenie SN z 11.12.2019 r. V CSK 382/18). Aktualnie dominuje stanowisko, zgodnie z którym zastrzeżone w umowie klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy, a w konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienia umowne stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Jednocześnie, jak trafnie wskazał TSUE w wyroku z dnia 20 września 2017 roku, wydanym w sprawie C-181/11611, a także w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, wydanym w sprawie C-26/1312, poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. Okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

W związku z powyższym, należało uznać, iż klauzule waloryzacyjne w przedmiotowej umowie kredytu określają podstawowe świadczenia stron. Zastosowanie mechanizmu waloryzacji tworzy skutek w postaci wyliczenia wysokości podlegającego spłacie, w nieznaney wcześniej wysokości, kapitału. Rezultat przeliczeń odnosi również swój skutek względem odsetek od kapitału kredytu, albowiem te naliczane są od kwoty kapitału, wyrażonej we frankach szwajcarskich. Zakwestionowane klauzule nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a w konsekwencji podlegają one badaniu pod kątem abuzywności stosownie do art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Nie spełniają wymogu jednoznaczności zapisy umowy i Regulaminu, z których nie wynika kwota udzielonego kredytu i kwoty obciążających kredytobiorcę rat. Kwota kredytu nie była możliwa do ustalenia na dzień zawarcia umowy kredytu, podobnie raty kredytu. Regulamin nie precyzuje w jaki sposób Bank ustala kursy sprzedaży i kupna waluty CHF. W chwili zawarcia umowy powodowie, jak i pracownicy Banku nie znali konkretnej wartości, która miała się pojawić w dniu uruchomienia kredytu. Umowa i Regulamin nie określały, w jaki sposób Bank ustalał kursy kupna i sprzedaży walut. Ponadto okoliczności zawarcia umowy świadczą o abuzywności kwestionowanych zapisów (art. 385² k.c.). Powodowie w chwili zawarcia umowy nie zdawali sobie sprawy, że kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie. Gdyby byli tego świadomi nie zawarliby z Bankiem kwestionowanej umowy. W ocenie Sądu nie zmienia tego fakt podpisania przez powodów oświadczenia

przygotowanego przez Bank, o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych/budowlanych/gotówkowych/pożyczki hipotecznej. Dokument ten stanowi kolejny wzorzec przygotowany przez Bank. Z zeznań (...) (...) wynika, że ryzyko kursowe nie zostało należycie omówione przed podpisaniem umowy. Nie ma tam informacji, że wzrost kursu może być dwukrotny w stosunku do kursu z chwili zawarcia umowy. Ponadto oświadczenie to nie jest zgodne z prawdą co do wyboru oferty kredytu walutowego, bowiem jak wynika z wiarygodnych zeznań (...) (...), powodowie nie posiadali zdolności kredytowej aby uzyskać kredyt w złotych.

Zakwestionowane klauzule umowne kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy. W orzecznictwie wskazuje się, że istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności (por. wyrok SA w Warszawie z 9.5.2013 r., VI ACa 1433/12).

Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – powinny być spełnione łącznie (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 roku, sygn. akt I CK 635/03 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, niepubl.).

Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza jego interesy uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny oraz uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 125/15). Interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można, między innymi, dyskomfort konsumenta spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Zakwestionowane przez powodów klauzule waloryzacyjne, zawarte § 4 ust. 1 umowy kredytu oraz § 37 ust. 1-2 i § 38 ust. 1-2 Regulaminu kształtują relację Banku z konsumentem w sposób dalece nieprawidłowy, albowiem prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytowej. Bezpośredni i kluczowy wpływ na wysokość salda zadłużenia z tytułu kredytu, jak i także wysokość każdej z rat kapitałowo-odsetkowych ma sposób tworzenia wewnętrznych tabel kursowych Banku. Należy podkreślić, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby poprzednik prawny pozwanego banku dał powodowi swoistą pewność i zagwarantował mu przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Umowy kredytowe denominowane do franka szwajcarskiego (jak i

znajdujące do nich zastosowanie wzorce umów) winny być dla konsumentów (klientów banków) w pełni przejrzyste i zrozumiałe. W ocenie Sądu powodowie winni mieć jasność do jakich świadczeń są zobowiązani. Powodowie winni móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, a także mieć pełną świadomość co do salda zadłużenia. Za niedopuszczalne należy więc uznać stworzenie szczegółowych paragrafów w umowie kredytu oraz stanowiącym jej integralną część wzorcu umowy, objaśniających poszczególne aspekty jej funkcjonowania, w tym odnoszących się do mechanizmu denominacji, przy jednoczesnym braku zwięzłego i zrozumiałego dla przeciętnego człowieka przedstawienia techniki waloryzacji i zasad tworzenia wewnętrznych tabel kursowych banku. W takiej sytuacji bezsprzecznie pozwany bank (poprzednik prawny pozwanego) był wyłącznie władnym w zakresie ustalania wysokości kursów walut wskazanych w jego tabeli kursowej.

Dalej wskazać należy również, iż żadne z wyżej wymienionych postanowień umowy kredytu z dnia 25 maja 2007 r. nie precyzowało sposobu ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych obowiązującego w wewnętrznej tabeli kursów banku. Zawarte w umowie klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania, przewidując, iż kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty, a także, że kredyt podlegać miał spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie wewnętrznej tabeli kursów walut obcych decydował bowiem, w sposób arbitralny, wyłącznie pozwany (poprzednik prawny pozwanego). Powodowie jako konsumenci nie mieli ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży CHF, a sytuacja taka prowadziła do zaburzenia jakiegokolwiek równowagi stron umowy kredytu.

W sytuacji podniesienia przedmiotowych zarzutów przez powodów, pozwany bank nie sprostął również ciężącemu na nim obowiązкови wykazania, iż jego poprzednik prawny przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązany z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawił powodom symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Zważyć bowiem należy, iż konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, albowiem wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na banku jako profesjonalistcie (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18).

W szczególności wskazać należy, iż obowiązków banku w zakresie udzielenia kredytobiorcy informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie

obecnej nie wyczerpywało złożone przez powodów oświadczenie powoda o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytu. Po pierwsze oświadczenie to stanowiło w istocie gotowy, w kształcie zaproponowanym przez bank formularz przedłożony powodom do podpisu – a zatem, podobnie jak i cała umowa kredytu przybierało ono charakter adhezyjny. Po drugie, przedmiotowe oświadczenie nie ma żadnego waloru poznawczego. Nie wyjaśnia ono na czym polega przedmiotowe ryzyko, ani nie wskazuje w jaki sposób zmieni się sytuacja kredytobiorcy w sytuacji zmiany kursów walut, zwłaszcza gwałtownego wzrostu kursu CHF w stosunku do złotego. Przed zawarciem umowy kredytu powodowie nie uzyskali faktycznej wiedzy o rzeczywistym ryzyku kursowym – która to informacja niewątpliwie wpłynęłaby na podjęcie przez niego decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem CHF, co też wprost wskazał w toku przesłuchania. Jedynie na marginesie wskazać należy, iż treść przedmiotowego oświadczenia ma niejako pozorny charakter. Wynika bowiem z niego, iż powodowie dobrowolnie decydowali o wyborze oferty kredytu w walucie wymiennej w sytuacji przedstawienia im także oferty kredytu złotowego. Tymczasem ze zgromadzonego w aktach sprawy, wiarygodnego, materiału dowodowego wynika, iż pracownik oddziału Banku Gospodarki Żywnościowej w (...) w ogóle nie przedstawił powodowi oferty kredytu złotowego, uzasadniając to brakiem zdolności kredytowej powodów dla uzyskania takiego kredytu.

Powyższe prowadzi do wniosku, iż powodowie zostali w całości obciążeni ryzykiem kursowym, a ich interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony.

Za uznaniem za klauzulę niedozwoloną postanowienia wprowadzającego mechanizm przeliczania walut według kursów określonych przez bank w tabeli kursów przemawia nadto, wydany wprawdzie w innej sprawie, lecz mogący *per analogiam* znajdować zastosowanie również w niniejszej sprawie, wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 27 grudnia 2010 roku (sygn. akt XVII AmC 1531/09), w którym uznano za niedozwolone i zakazano wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że postanowienia usytuowane w: § 4 ust. 1 umowy kredytu oraz § 37 ust. 1-2 i § 38 ust. 1-2 Regulaminu – w zakresie, w jakim przewidują mechanizm denominacji kwoty kredytu i waloryzacji kwoty świadczenia kredytobiorcy – kształtują obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy, będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W związku z powyższym należało uznać, że zakwestionowane przez powoda zapisy umowy i Regulaminu stanowią klauzule abuzywne i nie wiążą powoda (art. 385¹ § 1 k.c.).

Usunięcie kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych skutkuje nieważnością całej umowy, bowiem nie jest możliwe wykonywanie umowy w kształcie pozbawionym zakwestionowanych klauzul. W świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, Kásler i Káslerné Rábai (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału

wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobne wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., Banco Santander i Escobedo Cortés, C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61).”. W wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18) TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednocześnie, że w sytuacji, gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy.

Z orzecznictwie SN wynika, że uzupełnianie niekompletnej umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych powinno mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132). Konstrukcja zastosowana w art. 385¹ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., C-618/10, Banco Español de Crédito, ECLI:EU:C:2012:349). Podobne wnioski wynikają z wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 roku w sprawie Dziubak (C-260/18) – choć sprawa ta dotyczyła kredytu indeksowanego, a nie denominowanego kursem CHF. Trybunał wskazał, że sąd nie może samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału, nieuczciwe warunki dotyczące różnic kursowych nie mogą być zastąpione zasadami ogólnymi.

W ocenie Sądu, wyeliminowanie z kwestionowanej umowy klauzul abuzywnych prowadzi do wniosku, że umowa nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było oparcie oprocentowanie na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul denominacyjnych dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe.

Konsekwencją uznania łączącej strony umowy kredytu za nieważną *ex tunc*, jest to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia. Sąd uznał za zasadne żądanie powoda o zwrot tego, co świadczył na podstawie tej umowy na rzecz pozwanego w okresie od dnia jej zawarcia do 10 sierpnia 2020 r. tj, kwoty 162.169,02 zł. Okoliczność uiszczenia tej kwoty na rzecz pozwanego we wskazanym okresie pozostawała bezsporna między stronami.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie wystąpiła żadna z przesłanek art. 411 k.c. wyłączających możliwość żądania zwrotu świadczenia.

Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest rozliczeniem czystym restytucyjnym (tak: prof. E. Łętowska, www.konstytucyjny.pl). Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. *teoria dwóch kondycji*).

W konsekwencji uwzględnieniu podlegało roszczenie powodów o zasądzenie od pozwanego kwoty 134.257,62 zł, która to kwota stanowiła nienależne świadczenie powodów (nienależnie pobrane przez pozwanego spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu).

Zarzut przedawnienia roszczenia o zasądzenie nie zasługiwał na uwzględnienie.

Roszczenie powodów nie wynikało ze stosunku rachunku bankowego, zatem nie miał zastosowania dwuletni termin przedawnienia przewidziany w art. 731 k.c. Żądanie powodów nie dotyczyło świadczenia okresowego (nieokreślonego z góry co do całkowitej wartości), co wyłączało możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 118 k.c. W konsekwencji zastosowanie miał 10-letni okres przedawnienia (zgodnie z art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104)). Z kolei zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c., bieg terminu przedawnienia dla każdej ze stron rozpoczął się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby druga strona podjęła czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wymagalność roszczenia jest to moment, w którym wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia i jest to pojęcie odmienne niż zwłoka czy opóźnienie w świadczeniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 sierpnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 122/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 roku, sygn. akt III CSK 36/14). Określenie chwili początkowej dla biegu przedawnienia zależeć będzie od szeregu okoliczności, a w szczególności od rodzaju świadczenia. Chwila ta nie może być określona *in abstracto*, a jedynie indywidualnie, dla każdego konkretnego zobowiązania. Przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki ten stan respektują trudno mówić o wymagalności roszczeń. Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony (zubożony) mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego (bezpodstawnie wzbogaconego) do zapłaty – art. 120 § 1 zd. drugie i art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 633/17; por. także powołane tam wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 kwietnia 2008 roku, sygn. akt II CSK 625/08 i z dnia 30 sierpnia 1972 r. III CRN 156/72, Lex nr 7129).

W ocenie Sądu powodowie mogli wezwać do zwrotu nienależnego świadczenia dopiero z chwilą powzięcia wiedzy na temat klauzul abuzywnych i nieważności umowy. Wobec powyższego nie upłynął jeszcze termin przedawnienia przysługującego powodowi roszczenia o zapłatę.

Określając datę, od której pozwany opóźnia się ze zwrotem nienależnego świadczenia należało uwzględnić bezterminowy charakter roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak wskazuje się w orzecznictwie, z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, sygn. akt I ACr 592/95). Powyższe jest niezależne od tego, czy wierzyciel wskazał w wezwaniu jakikolwiek termin spełnienia świadczenia, gdyż wskazany skutek następuje z mocy samego prawa (K. Korzan, Glosa do

uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 roku, sygn. akt III CZP 56/92, OSP 1994, nr 3, poz. 48, s. 136). W świetle art. 455 k.c., dłużnik po wezwaniu w razie wątpliwości powinien wykonać świadczenie w całości, chyba że co innego wynika z porozumienia stron lub okoliczności konkretnego wypadku. Nie jest możliwym wskazanie jednego terminu, który odpowiadałby pojęciu niezwłoczności, gdyż nie jest możliwe określenie go *in abstracto* w oderwaniu od okoliczności konkretnego wypadku. Pojęcie niezwłoczności nie oznacza "natychmiastowej powinności świadczenia", lecz jedynie spełnienie go "bez nieuzasadnionej zwłoki", to znaczy w takim terminie, w jakim działający prawidłowo dłużnik mógłby je spełnić w normalnym toku prowadzenia swoich spraw (K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2020, komentarz do art. 455, uwagi 53-54). W orzecznictwie wskazuje się więc, że jest to „termin obiektywnie realny” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku, sygn. akt II CSK 293/06).

Pismem z dnia 4 maja 2020 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 134.257,62 zł. W piśmie tym powodowie poinformowali pozwanego, iż w przypadku braku zapłaty po upływie 30 dni od dnia otrzymania przez pozwanego tego pisma, powodowie rozpoczną naliczanie odsetek ustawowych za opóźnienie, a sprawa zostanie skierowana na drogę postępowania sądowego. Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 5 maja 2020 r. Zatem od dnia 5 czerwca 2020 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniu świadczenia, co uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty należności głównej od tej daty.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w pkt 1. i 2. wyroku.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 3. wyroku, na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces. W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.817 zł, na którą składały się kwoty: 1.000,00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 10.800,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda, które ustalono na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804 ze zm.) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

SSO Iwona Godlewska